

Już w niedzielny wieczór odbędzie się mecz, na który czeka całe Wieczne Miasto. Ale, jak przekonuje portal affaritaliani.libero.it, będzie to coś więcej niż derby Rzymu. Pod wieloma względami można się pokusić o nazwanie tego meczu derbami światowymi.

Powody takiego określenia są przede wszystkim dwa. Zacząć należy być może od publiczności. Niezależnie od pełnego fanów Stadio Olimpico, spotkanie Lazio-Roma obejrzy – jak się przewiduje – ponad miliard widzów na całym świecie. Szczególne zainteresowanie meczem odnotowuje się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie magnesem okazuje się zaangażowanie w klub z włoskiej stolicy Thomasa DiBenedetto i jego współpracowników.

Drugim powodem są piłkarze, którzy pojawią się na boisku. Na murawę wybiegną przedstawiciele 15 krajów, a liczba ta mogłaby wzrosnąć do 17, jeśli Barusso i Makinwa nie wypadliby ze składu z powodów technicznych. Bez ich udziału Afryka okazuje się kontynentem bez reprezentanta w derby.

Najwięcej reprezentantów będą mieli oczywiście **Włosi**: 19 graczy, 10 w Romie i 9 w Lazio. Nie zagra Totti, ale za to pojawią się De Rossi, Perrotta, Borriello, Greco, Borini, Casetti, Rosi, Okaka i Curci. Naprzeciw nich staną Biava, Brocchi, Del Nero, Marchetti, Mauri, Stendardo, Zauri, Sculli i Rocchi. Drugim krajem z najliczniejszą reprezentacją będzie **Argentyna**, jako że w derby może wystąpić aż 9 graczy z tego kraju (uwzględniając naturalizowanych Osvaldo i Ledesmę): pięciu romanistów (Heinze, Lamela, Gago, Burdisso, Osvaldo) i czterech laziali (Bizzarri, Carrizo, Scaloni, Ledesma). Brązowy medal trafia w ręce **Brazylii** z 7 przedstawicielami: 4 giallorossich (Cicinho, Juan, Taddei i Simplicio) i 3 biancocelestich (Hernanes, Matuzalem i Dias). Z Ameryki Południowej nie można zapomnieć także o Pizarro z **Chile** oraz Gonzalezie z **Urugwaju**.

Jeśli chodzi o Europę, to po Włochach najwięcej swoich przedstawicieli mają **Hiszpania i Francja** – po trzech graczy. Z Hiszpanii przybyli Bojan Krkic i Jose Angel w Romie oraz Garrido w Lazio. Jeśli chodzi o Francuzów, to cała trójka występuje w koszulkach błękitnych: Cissè, Konko i Diakitè. Niemcy reprezentowane będą przez Klose, jeśli piłkarz ten wyzdrowieje na czas. Ze Starego Kontynentu w kadrach obu zespołów znajdą się także Kjaer (Dania), Stekelenburg (**Holandia**), Lobont i Radu (**Rumunia**), Pjanic i Lulic (**Bośnia**), Cana (**Albania**), Stankevicus (**Litwa**) i w końcu Kozak (**Czechy**). Do wyboru, do koloru...

Autor: kaisa